

AUTOREFERAT

1. Hanna Jaxa-Rożen, Instytut Kulturoznawstwa Uniwersytet Wrocławski

2. Uzyskane dyplomy i stopnie naukowe

1990

magister filologii polskiej, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich w Opolu, praca magisterska: *Oplakiwanie śmierci dziecka*, promotor: prof. dr hab. Marian Kaczmarek

1997

dyplom ukończenia czteroletnich studiów doktorskich w dziedzinie nauk o społeczeństwie i kulturze (Szkoła Nauk Społecznych przy IFiS PAN, opiekun naukowy: prof. Katarzyna Rosner)

2002

doktor nauk humanistycznych z zakresu literaturoznawstwa, Uniwersytet Opolski w Opolu, rozprawa doktorska: *Kontestacja i banal. O literaturze i krytyce feministycznej*, promotor prof. zw. dr hab. Piotr Kowalski (recenzenci: prof. dr hab. Stefan Bednarek, dr hab. Krystyna Kossakowska-Jarosz)

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych

1996-1999 bibliotekarz i asystent w Instytucie Badań Literackich PAN, Pracownia Literatury II poł. XIX w.

od 1999 współpraca z Instytutem Kulturoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego

od 1.10.2002 adiunkt w Instytucie Kulturoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, Zakład Problemów Kultury Artystycznej, obecnie Zakład Teorii i Krytyki Kultury

3. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2018 r. poz. 1789)

Osiągnięcia naukowe:

a) cykl artykułów związanych z feministyczną krytyką literacką i kategorią *gender* (kolejność

wg dat wydania):

*Sztuka krytyczna jako refleksja nad estetyzacją ciała w kulturze współczesnej, w: *Ciało cielesne*, pod red. Katarzyny Konarskiej, Wrocław 2011, s.115-122.

*Jednoosobowe rewolucje (Anna Świrszczyńska *Jestem baba*; Jadwiga Żylińska *Kapłanki, amazonki i czarownice*), w: *Pisarstwo kobiet pomiędzy dwoma Dwudziestoleciami*, red. Inga Iwasiów, Arleta Galant, Kraków 2011, s. 239-253.

*Cyborg już nie działa. Kilka uwag o przyszłości kategorii *gender* „Prace Kulturoznawcze” 2013, nr 15 (Przyszłość w kulturze, pod red. Krzysztofa Łukasiewicza i Izoldy Topp), s. 222-235

wersja angielska:

The cyborg no longer works. Some remarks about the future of the “gender” category (PK XV 2013) http://pkult.wuwr.pl/search&q=cyborg&periodyk_id=30

*Własne pieniądze, przestrzeń i twórczość. Kilka uwag o pisarstwie kobiet (Virginia Woolf, Anna Janko, Monika Rakusa), w: *Nadawać znaczenie. Uwagi o filozofii kultury*, pod red. Marii Gołębiewskiej i Andrzeja Ledera, Warszawa 2013, s. 55-71.

*wspólnie z: Katarzyną Jewtuch, *Myśl emancypacyjna we wspomnieniach Marii Morozowicz-Szaczekowskiej*, w: *Kobiece dwudziestolecie 1918-1939*, pod red. Radosława Siomy, Toruń 2018, s.151-176

oraz

b) *In articulo mortis. Medytacje wrocławskie*, Łask 2015, ss.185 (recenzent dr hab. prof. Uniwersytetu Szczecińskiego Agata Zawiszewska)

Rozpatrywanie badań literaturoznawczych w szeroko pojętym kontekście wiedzy o kulturze to refleksja stale obecna w humanistyce europejskiej od II poł. XX wieku. Kultura literacka, sposoby rozumienia literatury, sposoby lektury i wartościowania, literatura i kultura popularna, praktyka lekturologiczna związana z feministyczną krytyką literacką i kategorią *gender* to bardzo ważny obszar moich zainteresowań badawczych, rozpoczętych w czasie studiów doktorskich w Szkole Nauk Społecznych przy IFiS PAN (m.in. uczestnictwo w pierwszym seminarium feministycznym w Polsce prowadzonym przez prof. Katarzynę Rosner) sfinalizowane zostały doktoratem napisanym pod opieką prof. Piotra Kowalskiego, a następnie wydaniem książki: **Kontestacja i banal: feminizm w kulturze współczesnej**. Natomiast współpraca z prof. Grażyną Borkowską w IBL PAN i zainteresowanie teorią

krytyki feministycznej zaowocowało książką **Feministyczna krytyka literacka. Krótkie wprowadzenie** (zrecenzowaną przez prof. Inge Iwasiów), która powstała z potrzeby uporządkowania i zdefiniowania narzędzi badawczych. Zawiera próbę zdefiniowania pojęcia *krytyka feministyczna*, jej podział, omówienie wywodzących się z filozofii i teorii literatury wybranych kategorii (podmiot, język, *gender*, interpretacja, w tym krytyka feministyczna i kulturowe praktyki interpretacji feministycznej).

W mojej pracy naukowej zajmuję się problematyką kulturową w perspektywie różnych dyscyplin, ze szczególnym uwzględnieniem literaturoznawstwa, *gender studies* i antropologii. W swoich badaniach podążam za myślą m.in. prof. prof: Ryszarda Nycza, Michała Pawła Markowskiego, Anny Burzyńskiej, którzy uważają, że to właśnie dyskurs antropologiczny i literacki oraz badania nad kulturą to najbardziej ekspansywny trend we współczesnej refleksji humanistycznej – łączy bowiem zanurzenie w egzystencję (życie) z wiedzą konceptualną. Bliskie jest mi stanowisko prof. Anny Łebkowskiej, która pisze o rozszerzającej się literaturze, czerpiącej z włączania nowych gatunków, form i tematów wcześniej wykluczonych np. feministycznych oraz prof. Ewy Kosowskiej, która zauważa, że przed filologią i kulturoznawstwem rysuje się niepowtarzalna szansa stworzenia nowych, komplementarnych podstaw poznania człowieka, a właśnie to poznanie interesuje mnie najbardziej. Z badaczy angielskiego i niemieckiego kręgu językowego inspiracją są dla mnie prace takich badaczy jak Fernando Poyatos (wprowadził pojęcie antropologii literatury), Manfred Engel, Doris Bachmann-Medick, Franziska Schössler, Aleida Assmann.

a) Kobiety - tożsamość - emancypacja – twórczość tak można zatytułować cykl artykułów, które wybrałam, aby zaprezentować swoje osiągnięcia naukowe. Pierwszy z nich dotyczy cielesności, bardzo ważnej kategorii w krytyce feministycznej. Ciało, a ściślej świadomość własnego ciała, stanowi obecnie kategorię nadrzędną w procesie kształtowania tożsamości, zamykając naszą samoświadomość w cielesności. Tekst *Sztuka krytyczna jako refleksja nad estetyzacją ciała w kulturze współczesnej* stanowi analizę problematyki ciała w kulturze popularnej, przy wcześniejszym zarysowaniu tradycji filozoficznej kształtującej europejski sposób postrzegania ciała, poczynając od klasycznych tekstów Platona i Arystotelesa, poprzez rozważania Michaela Foucaulta, demaskujące mechanizmy wykluczania i odrzucenia ludzkiego ciała, aż po prace artystów zaliczanych do nurtu sztuki krytycznej. Przywołanie ich służy zobrazowaniu i zdiagnozowaniu kondycji ludzkiego ciała, cielesności, estetyki jego przedstawiania oraz zaznaczenia dominującej funkcji sztuki krytycznej w odważnym

podejmowaniu tematyki ciała chorego, niepełnosprawnego, starzejącego się stanowiącego temat tabu w kulturze popularnej

Główne kierunki moich rozważań skupiają się na mechanizmach dyscyplinowania ciała (Zbigniewa Libera), śmiertelności ciała doświadczanego przez chorobę i wykluczonego (Alina Szapocznikow i Katarzyna Kozyra) oraz ciała Innych (Artur Żmijewski). Charakterystyczny dla współczesnej kultury prymat cielesności nad tożsamością i estetyzacja ciała, to jedna z głównych zmian, jakie zaszły w modelu kształtowania refleksyjnego projektu ja. Ciało w kulturze Zachodu przez długi czas było na drugim planie, odbijała się w nim tożsamość, stanowiło ono jedynie pewien zewnętrzny przejaw naszego wnętrza. Dziś nie sposób mówić o tożsamości jednostki abstrahując od jej cielesności, włączając tę chorą i kaleką. W warunkach późnej nowoczesności ciało staje się coraz bardziej uspołecznione, jest projektem realizowanym w przestrzeni publicznej, nie prywatnej. Człowiek współczesny mówi ciałem i poprzez ciało, jego tożsamość sprowadzona zostaje do autoprezentacji, projektując swoją cielesność, projektuje siebie. Ciało przestało być opakowaniem, stało się głównym instrumentem doświadczania świata i samego siebie, przestrzenią znaczącą, zasadniczym elementem strategii identyfikacji. Egzystencja jednostki ponowoczesnej to egzystencja cielesna.

Problematykę cielesności (tożsamości) i możliwości jej projektowania w oparciu o kategorię *gender* podejmuje tekst *Cyborg już nie działa. Kilka uwag o przyszłości kategorii gender*. Punktem wyjścia do rozważań jest krótka rekapitulacja tradycyjnego pojmowania płci, a następnie opis kolejnych przełomowych koncepcji, jakimi były androgyne Virginii Woolf z początku XX stulecia oraz cyborg Donny Haraway z końca tegoż wieku. Trzy punkty, które wyznaczają linię rozwojową kategorii *gender*, z końcową refleksją nad jej możliwym przedłużeniem w przyszłość. Czy przytoczone etapy układają się w jakiś trend, kierunek? Moim zdaniem tak, wyraźnie bowiem widać rosnącą świadomość własnej płci, połączoną z coraz większą chęcią, a przede wszystkim możliwościami wyzwolenia się od niej. Haraway w gruncie rzeczy opowiedziała nam odnoszący się do *gender* swoisty „koniec historii” – przyszłość, w której zespolony z maszyną człowiek będzie w stanie inkorporować biologiczne z natury elementy zwierzęce, czy wręcz sztucznie projektowane i hodowane. Przyszłość, w której jego płciowość będzie przedmiotem swobodnego wyboru. Skoro już dzięki dzisiejszej medycynie człowiek może w ciągu życia zmienić płć biologiczną, przyszłość, zakładająca dowolne kształtowanie swojego ciała, otwiera możliwość wielokrotnej zmiany płci w ciągu życia, możliwość zupełnego jej pozbycia się bądź nawet

wykreowania nowych, dotąd nieistniejących. Fantastyka naukowa od dawna eksploruje takie światy niewyczerpanych możliwości, społeczeństwa androgyniczne (np. *Lewa ręka ciemności* Urszuli Le Guin), wielopłciowe (*Sfery* Anthony'ego Piersa) oraz dowolnie kształtujące swoją płciowość i cielesność (*Triumf Endymiona* Dana Simmonsa, a także Stanisław Lem). Co więcej, chociaż niedoskonałość naszej techniki wciąż pozwala na istnienie tylko dwóch biologicznych płci, ludzka kultura od dawna w szerokim zakresie eksperymentuje z płciowością. W wielu kulturach tradycyjnych istnieją różne formy *trzeciej płci*, by wymienić tylko południowoazjatyckie *hidzra*, samozańskie *Fa'afafine*, czy albańskie *burnesha*. To bogactwo perspektyw pozwala z dużą dozą prawdopodobieństwa zakładać, że wraz z postępem technik medycznych *genderowe* eksperymenty staną się rzeczywiście swobodnym kształtowaniem podmiotu – zgodnie z postulatami Woolf i Haraway – całkowicie wyzwolonego z dyktatu płci. Jednocześnie jednak przyszłe oswobodzenie od biologicznych ograniczeń oznacza, że musimy uznać swoją bezradność i stwierdzić, że nie jesteśmy w stanie niczego powiedzieć o przyszłym charakterze kultury w tej mierze. Przyszła płciowość będzie tak dowolna i zależna niemal wyłącznie od wolnej woli, że nie sposób podać jakichkolwiek wiążących przewidywań

Jako przykład feministycznej praktyki lekturológicznej (tak nazywam uprawianą przez siebie krytykę literacką w oparciu o kategorię płci kulturowej) przedstawiam teksty *Jednoosobowe rewolucje feministyczne lat siedemdziesiątych XX w.* (Anna Świrszczyńska *Jestem baba* i Jadwiga Żylińska *Kapłanki, amazonki i czarownice*) oraz *O kobiecej pamięci i niepamięci* (Izabela Filipiak - Absolutna amnezja). W pierwszym z nich przedmiotem analizy są dwie książki wydane w 1972 roku – książki na pozór odmienne od siebie tak bardzo, jak to tylko możliwe, a jednak połączone przez prekursorskie i nowatorskie na gruncie literatury polskiej podejście do tematyki kobiecej. Obie pozycje: Anny Świrszczyńskiej tomik *Jestem baba* i Jadwigi Żylińskiej książkę *Kapłanki, amazonki i czarownice* można modelowo interpretować w kategoriach krytyki feministycznej, rozumianej jako zainteresowanie historią z kobiecej perspektywy, jej interpretacją, kobiecą egzystencją w ogóle, losem kobiet, ich życiem, codziennością, własnym ciałem i przez cielesność kobiecym odczuwaniem świata. Przelamywanie stereotypu myślenia o kobietach i „za kobiety” to główna cecha charakteryzująca twórczość zarówno Jadwigi Żylińskiej, jak i późną twórczość poetycką Anny Świrszczyńskiej począwszy od tomiku *Wiatr* z 1970 roku, przez *Jestem baba* (1972), aż po pośmiertne *Cierpienie i radość* (1985). Tę działalność obu pisarek nazwałam jednoosobowymi rewolucjami lat 70. XX wieku, bo z całą pewnością wyprzedziły one

samotnie i niezależnie swój czas i dokonały na gruncie polskim czegoś, co za żelazną kurtyną dopiero się tliło, wzbierając jako druga fala feminizmu. Nie wiedząc o tym, zrealizowały postulat wypowiedziany po drugiej stronie oceanu – to w 1970 roku Robin Morgan w potężnej, zawierającej 50 prac antologii *Sisterhood is Powerful* (obwołanej później Biblią nowoczesnego feminizmu) zaproponowała określenie *herstory*, początkowo rozumiane nawet nie tyle jako kobiecą odmianę opowieści, ale kobiecą stroną historii. Jadwiga Żylińska wypracowała zatem własną odmianę gatunku, który jeszcze nie istniał: powieści herstorycznej, *herstory*, jej-opowieści (w opozycji do jego-opowieści, his-story). Natomiast Anna Świrszczyńska przedstawiła w swoich wierszach takie poczucie istnienia kobiety z krwi i kości, kobiety z rozkoszy, radości, strachu i cierpienia, jakiego przed nią nie pokazała żadna polska poetka. W artykule poświęconym analizie *Absolutnej amnezji* Izabeli Filipiak (twórczość tej autorki od lat 90. XX w. jest w sposób oczywisty feministyczna) skupiam się na feministycznej świadomości autorki, która jest widoczna w wielu płaszczyznach – od konstrukcji powieści przez charakter świata przedstawionego i kreację bohaterów, na odautorskich wypowiedziach kończąc. Wyznaczniki postawy feministycznej są różne: ogólne pytanie o kobietę (autora, narratora, bohatera i krytyka), prezentacja świata od strony kobiety, osadzona w kobiecym sposobie jego doświadczania, niezgoda na milczenie. Najważniejszy jednak jest wątek krytyki społecznego statusu kobiety, rozpoznanie kulturowej podrzędności – społecznego upośledzenia, wynikającego wyłącznie z przynależności płciowej, krytyka patriarchalnej opresji. Feminizm w przypadku Izabeli Filipiak prowadzi do zdekonstruowania pozornie oczywistych wzorów, norm i postaw. Postuluje odnalezienie przez kobiety własnej podmiotowości, dróg samorealizacji, języka zdolnego wyrazić ich osobiste doświadczenia.

Jako ostatni przedstawiam artykuł napisany wspólnie z moją studentką i licencjatką – Katarzyną Jewtuch (obecnie doktorantką w Instytucie Kulturoznawstwa UW). Tekst jest ważny z trzech powodów – po pierwsze to rezultat mojej działalności dydaktycznej, którego finałem jest publikacja, po drugie przedmiotem analizy jest postawa emancypacyjna Marii Morozowicz-Szczepkowskiej, ciekawa z punktu widzenia krytyki feministycznej i po trzecie, refleksji poddane zostały głównie wspomnienia, a literatura dokumentu osobistego stanowi aktualny przedmiot moich badań, w których wykorzystuję kategorię płci kulturowej (zarówno kobiecość, jak i męskość). Projekt emancypacyjny rozumiemy za Anetą Górnicką-Boratyńską jako przewartościowanie relacji płci zarówno w sferze publicznej (zmiana systemu prawa, edukacji i organizacji rynku pracy), jak i prywatnej (rodzina, mentalność, obyczaj), których celem równouprawnienie kobiety w różnych dziedzinach życia. Poruszane we wspomnieniach

przez Marię Morozowicz-Szczepkowską problemy można zaliczyć do projektu modernistycznego, który realizuje się przez pełną akceptację kobiecej twórczości oraz liberalnego, dążącego do wywalczenia dla kobiet wolności obyczajowej. Maria Morozowicz-Szczepkowska co prawda nie stworzyła spójnego programu emancypacyjnego, nie zawarła też swoich postulatów dotyczących myśli kobiecej w jednej zwartej publikacji, ale jej sposób myślenia i poglądy można zrekonstruować analizując jej twórczość i odnaleźć wątki emancypacyjne, równościowe, i feministyczne wynikające ze świadomości bycia kobietą. Wyemancypowana kobieta to zdaniem Morozowicz-Szczepkowskiej taka, która jest wykształcona, niezależna, doskonale wie, co chce w życiu osiągnąć i dąży do wyznaczonych celów. Nie ma specjalnego znaczenia, czy kobieta swoje życie poświęca w imię wyższych celów (np. walcząc o niepodległość ojczyzny), budowie własnej kariery (przykłady wybitnych artystek) czy też rodzinie, zajmując się gospodarstwem domowym (jak np. Hanna Tetmajerowa). Co ważne, Morozowicz-Szczepkowska będąc przeciwniczką wszelkiej zależności od mężczyzny, nie prezentuje postawy antymaskulinistycznej – mówi raczej o współpracy, a nie walce płci. Jeżeli przyjmiemy za autorką, że dążenie do samorealizacji i niezależności jest najwyższym celem, to obecność zarówno męskich, jak i kobiecych autorytetów w życiu wyemancypowanej kobiety staje się oczywista.

b) Publikacja *In articulo mortis...* jest prezentacją moich zainteresowań badawczych związanych z antropologią śmierci.

Tom złożony jest z 9 studiów opisujących niepowtarzalne i odmienne przypadki umierania. Niepowtarzalne jak każda osobista śmierć. Odmienne, bo doświadczane przez osoby umierające, ale częściej przez ich bliskich. Odmienne, bo osoby *przeżywające* śmierć łączą z osobami *odchodzącymi* różne relacje rodzinne czy więzi wspólnoty. Odmienne, bo odnoszące się nie tylko do osób, ale i całych populacji ludzi, a także zwierząt. Razem stanowi to zróżnicowany pejzaż własnych i bliskich śmierci. Całość podzielona jest na 6 rozdziałów – odsłaniających kolejne relacje (stany) osoby, jej bliskich, umierania i śmierci.

Wprowadzenie do śmierci. Książkę otwiera studium *Horror mortis. Współczesnego człowieka strach przed śmiercią*, w którym aby pokazać jedną z najbardziej charakterystycznych postaw we współczesnej kulturze, fundamentalny lęk związany z umieraniem. Zostają tutaj zderzone dwie perspektywy – filozoficzna i egzystencjalna. Filozofia wypracowała sporą tradycję rozpatrywania śmierci jako zwieńczenia życia, łącznie z przyznaniem człowiekowi wolności nadawania sensu śmierci, a samej śmierci nadawania sensu życiu. Takiej tradycji przeciwstawiona jest perspektywa współczesnego człowieka, jego

strach przed śmiercią i wstydu umierania. Ważnym wyzwaniem staje się zatem osvajanie i cywilizowanie śmierci. Droga trudna i wyboista, ale konieczna. Etapem pośrednim często bywa opłakiwanie śmierci bliskiego człowieka. W istocie jest to otarcie się o śmierć, zaczynamy o niej myśleć, brać ją pod uwagę, a z czasem przygotowywać się na jej przyjście. Filip Aries w książce *Człowiek i śmierć*, w oparciu o historyczną analizę kulturoznawczą wzorców umierania, proponuje powrót do najstarszych postaw, polegających na pogodzeniu się ze śmiercią, uznaniu ją za coś oczywistego. Śmierć powinna stać się tylko dyskretnym, ale spokojnym i godnym odejściem człowieka spośród spieszącego mu z pomocą społeczeństwa, które nie czuje się już tak zranione i wzburzone tym biologicznym procesem; nie ma ona większego znaczenia, a przebiega bez bólu, cierpienia i, co najważniejsze, bez strachu.

Kolejne teksty opisują przypadki odpowiadające temu postulatowi stworzenia nowoczesnego kulturowego wzorca umierania.

Śmierci bliskie. Śmierć dziecka jest przerażającym, egzystencjalnym i, zdawać się może, samotnym doświadczeniem. Nie dziwi więc, że stała się ona tematem podejmowanym w traktatach filozoficznych, refleksji etycznej, badaniach psychologicznych. Wiele tekstów literackich i dzieł sztuki tematem czyniło to właśnie traumatyczne przeżycie. Nikt jednak nie pozostaje sam w swoim bólu, może nawet samo doświadczenie bólu jest już tym, co wspólne, co pozabiologiczne? Jeżeli przynajmniej w pewnym choćby sensie opinia taka jest słuszna, oznacza to, że cierpienie jest „sterowane”, podlega kontroli tak w zakresie nasilenia, jak i form wyrazu. Kultura reglamentuje rozmiary cierpienia m.in. przez łagodzące grozę scenariusze zrytualizowanych gestów. Kilku z nich, z uwidocznieniem podziału na role żeńskie i męskie (opłakiwanie matek i ojców), przyglądamy się w tekście *Opłakiwanie śmierci dziecka*, by raz jeszcze pokazać, że to głęboko zinternalizowane schematy zachowań chronią człowieka przed nagą egzystencją, ale także – uczą jak być mężczyzną, jak grać rolę kobiety. Nikt wszak nie rodzi się mężczyzną, nikt nie rodzi się kobietą, uczymy się jak wypełniać przypisane nam, wynikające co prawda z biologii, ale jednak kulturowe role.

Celem drugiego tekstu w tej części książki jest przedstawienie sylwetek, fragmentów biografii trzech literatów (Konstanty Ildefons Gałczyński, Stanisław Dygat, Maciej Słomczyński) autorstwa ich córek - Kiry Gałczyńskiej, Magdy Dygat i Małgorzaty Słomczyńskiej. Każda z nich wspominając wybitnego ojca postawiła sobie inny cel. Gałczyńska jest przede wszystkim strażniczką pamięci i spuścizny, a kreślony portret ojca to czysta hagiografia. Dygat dokonuje rozliczenia z przeszłością, wspominanie pełni rolę terapeutyczną – skrzywdzone dziecko pozbawione ojca przez książkę opisującą intymne

szczegóły z życia dokonuje próby oczyszczenia i odrzucenia traumy. Natomiast Słomczyńska, sama pozostając w cieniu, dokonuje rekonstrukcji biografii ojca na podstawie nielicznych dostępnych jej dokumentów rodzinnych i rozmów z tymi, którzy go pamiętają. Motywacją tej autorki nie jest budowanie legendy, czy rozliczenie się z traumą dzieciństwa, a tęsknota za bliskim człowiekiem, którego nie zdążyła poznać i zrozumieć. W tej części książki przedstawiam całą gamę kulturowych strategii osvajania śmierci, racjonalizowania osobistej tragedii, próby utrwalania zmarłej postaci i więzi z nią w tekście, świadectwa trudnych niejednokrotnie relacji i rozrachunków z milczącym już bliskim. Perspektywy rodziców i dzieci są odmienne, różny jest ładunek emocjonalny, ale to co łączy wszystkie te doświadczenia śmierci, to sięgnięcie po pióro dla uporania się z ostatecznym rozstaniem.

Życie dla umierania. To wędrówka po literackich świadectwach i powieściach opisujących umartwiania własnego ciała osób chorych na anoreksję. Współcześnie dominuje obsesja wyglądu i przekonanie, że bycie szczupłym oznacza atrakcyjność seksualną, sukces społeczny i zawodowy – w największym skrócie po prostu nowe, lepsze życie. Obraz ciała prezentowany w kulturze masowej, ten pożądany ideał piękna, ma dziś niezaprzeczalny wpływ na występowanie takich chorób jak bulimia czy anoreksja. Zwłaszcza ta ostatnia jest dziś plagą, która zbiera obfite żniwo. Stanowi swoistą pokoleniową traumę, która dla wielu autorek jest niedającym się zignorować wyzwaniem. Pisanie o anoreksji, zarówno przez osoby, które się z niej wydostały, jak i te, które ją przetrwały, stanowi próbę radzenia sobie z problemem społecznym. Być może „zastępczą” (bo literacką), ale w sytuacji bezradności służb medycznych i społecznych, to właśnie literatura wydaje się stawać jednym ze skuteczniejszych środków oddziaływania. Analizie poddane zostały teksty: Margaret Atwood, *Kobieta do zjedzenia*, Manuela Gretkowska, *Sandra K.*, Maria Nurowska, *Hiszpańskie oczy*, Amélie Nothomb, *Biografia głodu*.

Zabijanie/mordowanie. Trzy teksty poświęcone okrucieństwu zabijania. Pierwsze dwa dotyczą eksterminacji zwierząt zabijanych dla produkcji żywności. Opis ubojni jako obozu koncentracyjnego dziś już nie szokuje tak bardzo jak fakt, że wywarł tak niewielki wpływ na postrzeganie cierpienia zwierząt. Kiedy na świecie pojawił się człowiek, zabijane dzisiaj przez nas zwierzęta już na nim były. Zarówno zgodnie z biblijnym porządkiem stworzenia, jak i teorią Darwina. Człowiek, korona stworzenia i kolejne ogniwo ewolucji; istota panująca czy współistniejąca z innymi gatunkami? Czy *homo sapiens* bardziej cechuje okrucieństwo w stosunku do słabszych, w tym zwierząt, czy też pełne empatii współistnienie?



W XX wieku nastąpiło złamanie granic, które konstituowały dotąd podmiot antropologiczny. Przede wszystkim upadła, bądź została przekroczona granica człowiek – zwierzę, a przynajmniej przestała być tak oczywista jak wcześniej. Nawet badania prowadzone na tak odległych ewolucyjnie zwierzętach jak ptaki czy ryby. Badania prowadzone na małpach, a zwłaszcza szympanсах, pokazały, że to co do tej pory wydawało się niewzruszoną granicą odróżniającą człowieka, jest mocno iluzoryczne. Co więcej, w końcu przestajemy potrzebować takiego odseparowania! Do głosu dochodzi tendencja wręcz odwrotna, domagająca się zrównania praw ludzi i zwierząt. Istniejący brak symetrii jest szczególnie dotkliwy w przypadku zwierząt udomowionych. Praktycznie bezbronne, wydają się darzyć nas bezgranicznym zaufaniem. Historia rozwoju dominacji człowieka jako pana i władcy Ziemi i wszystkich gatunków, jest zarazem historią naszego ujarzmiania się nawzajem. Historia ludzkości odsłania pewien schemat – najpierw ludzie eksploatują i zarzynają zwierzęta, a później wyrządzają innym ludziom to, co zwierzętom. Trzeci tekst w tym rozdziale prezentuje takie traktowanie ludzi przez ludzi sięgając po świadectwo osoby, która ocalała z rzezi w Srebrenicy. Książka Emira Suljagicia *Pocztówki z grobu* to wstrząsające oskarżenie o bierność współczesnej Europy w obliczu ludobójstwa.

Kreacja w cieniu śmierci. Książkę dopełniają dwa studia, które otwierają się również na inne niż literackie ekspresje wobec śmierci. Jest tu tekst o miłości, literaturze i muzyce George Sand i Fryderyka Chopina w cieniu śmiertelnej choroby genialnego pianisty i kompozytora. Przedmiotem rozważań jest próba przyjrzenia się związkowi Fryderyka Chopina i George Sand, jednej z najsłynniejszych par XIX- wiecznych kochanków i odpowiedź na pytanie: czy uczucie, które połączyło tę parę mieści się w paradygmacie tragicznej, zakończonej śmiercią, miłości romantycznej, czy też może należy odwołać się raczej do interpretacji mitycznej? Odpowiedzi na tak postawione pytanie poszukiwałam w oparciu o prace prof. prof. Marty Piwińskiej i Ryszarda Przybylskiego posiłkując się biografiami F. Chopina zwłaszcza tymi fragmentami, które dotyczą jego związku z G. Sand oraz korzystając z listów obojga bohaterów. Całość domykają *Obrazy rzeczy ostatecznych*, czyli rzecz o plastycznych wizjach śmierci i umierania. Pisząc o historii sztuki można już tylko próbować poszukiwać wątków nieoczekiwanych, śledząc idee, które różnie obrazowane ujawniają skryte rytmy przemian kultury. Andrzej Pieńkos opowiada o sztuce mierzącej się z kategorią *okropności*. Autor nie zamierzał szokować czytelnika-widza (jeżeli dzisiejszego odbiorcę w ogóle można zaszokować); interpretacyjna diagnoza zawarta jest w temacie; to odpowiedź na wszechobecne obrazy bólu, cierpienia, wojen, zabijania... Przyzwyczajenie (czyli banalizacja

zła) doprowadziło do takiego zobojętnienia, że trzeba okropnościom przywrócić utracony wymiar.

c) Aktualnie moje badania koncentrują się na literaturze dokumentu osobistego jako źródle wiedzy o człowieku, a głównym narzędziem metodologicznym jaki stosuję, jest studium przypadku, interpretacja w oparciu o teorię i z pomocą narzędzi wypracowanych przez różne dziedziny humanistyki (literaturoznawstwo, filozofię, socjologię, antropologię) przez takich badaczy jak: Stefania Skwarczyńska, Lidia Łopatyńska, Regina Lubas-Bartoszyńska, Roman Zimand, Michał Głowiński, Małgorzata Czermińska, Paweł Rodak, Ingeborg Helling, Philippe Lejeune.

Siłą analizy dokumentu osobistego jest jego podwójna subiektywność. Dotyczy ona bowiem autora, który z prywatnej perspektywy przedstawia swoje doświadczenie, jak i badacza, który polega na własnej umiejętności interpretacji. Unikatowe świadectwo doświadczenia, jakie zawiera dokument osobisty wymaga od interpretującego badacza wyjątkowej wrażliwości, empatii i zdolności przejścia od suchej relacji do starannego wyboru materiału i dostrzeżenia w analizowanych przypadkach, jak bardzo są one reprezentatywne dla szerszych procesów społecznych oraz kulturowych i zarazem – jak się do nich dystansuje, spiera z nimi, przełamuje je i ucieka tym samym przed banalnością.

W swojej działalności naukowej rozszerzam badania kulturoznawcze o perspektywę literaturoznawczą, *genderową*, antropologiczną i badając kulturowe stany graniczne wypracowuję swoje samodzielne stanowisko.

Działalność dydaktyczna, ekspercka i popularyzatorska

*Prowadziłam zajęcia dydaktyczne z następujących przedmiotów: wiedza o literaturze, kultura literacka, literatura współczesna, warsztaty z kreatywnego pisania, translatorium, podstawy warsztatu naukowego, podstawy językoznawstwa, sztuka interpretacji, konwersatoria specjalistyczne, proseminaria, seminaria licencjackie (wypromowanych 15 licencjatów), recenzowałam prace magisterskie i licencjackie, prowadziłam praktyki studenckie.

*Opiekowałam się studenckim kołem naukowym w latach 2002-2008 i w ramach tej działalności:

- organizacja i opieka naukowa ogólnopolskiej studenckiej sesji naukowej *Współczesne oblicza kultury popularnej*, redakcja naukowa wydawnictwa pokonferencyjnego (materiały ukazały się w *Zeszytach*

Kulturoznawczych nr 2) oraz *Kultura i media* redakcja naukowa wydawnictwa pokonferencyjnego (materiały ukazały się w *Zeszytach Kulturoznawczych nr 6*);

- zainicjowanie i opieka nad wydawnictwem cyklicznym *Studenckie Zeszyty Kulturoznawcze* (ukazało się 6 zeszytów);

- zorganizowanie i opieka merytoryczna warsztatów pt. *Prawda w dokumencie* z udziałem studentów Szkoły Filmowej w Łodzi i kulturoznawstwa UWr;

- opieka merytoryczna nad studenckim dyskusyjnym klubem filmowym, przeglądem filmów dokumentalnych, koordynacja wystaw fotograficznych;

- opieka nad projektem naukowym studentów polonistyki i kulturoznawstwa UWr *Opowiadacze świata*;

- opieka, redakcja naukowa tekstów studentów o holocauście (ukazały się w czasopiśmie *Barbarzyńca* 2005 nr 10).

*Współpraca ze Studenckim Kołem Naukowym (tematyka gender i queer) i Pracownią Badań Płci Kulturowej IFA UWr - wygłoszone wykłady: *Kobiety i literatura* oraz *Podmiot feministyczny we współczesnej filozofii*.

*W ramach Dni Genderowych organizowanych przez Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie wygłoszony wykład *Literatura kobiet i dla kobiet: dwie twarze miłości* oraz prowadzenie i uczestnictwo w panelu dyskusyjnym pt. *Wokół krytyki feministycznej*

*Opieka nad archiwum prof. Stanisława Pietraszki (od 2015 r.)

*Stała współpraca z prof. Piotrem Kowalskim, udział w seminariach: *Colloquia Antropologica et Communicativa* oraz *Stromata Anthropologica*

Nagrody

Nagroda Rektora UWr za osiągnięcia naukowe w 2005

Nagroda Rektora UWr za osiągnięcia pedagogiczne w 2006

Hanna Jexo-Rozek